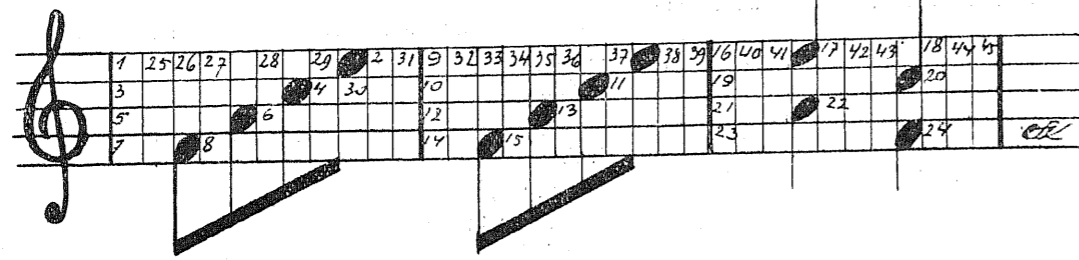
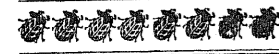


Dział szarad i rozrywek umysłowych.

(POD REDAKCJA VERNICUSA).

Krzyżówka Nr. 24.



Z niżej podanych określeń należy stworzyć szereg wyrazów ułożonych poziomo i pionowo w polach jasnych krzyżówki według oznaczeń liczbowych.

Znaczenie wyrazów.

Pionowo:

1. Podstęp. 2. Inaczej posiada. 3. Pieśń liryczna. 4. Rodzaj maści. 5. Oddział wojska. 6. Naciąganie. 7. Przyimek. 8. Przyrząd mierzniczy. 9. Gatunek ryby. 10. Lotnik. 11. Kanał metalow. 12. Imię męskie. 13. Kierownik uczelni wyższej. 14. Posiada (wspak). 15. Pieszczotliwa nazwa kury. 16. Inaczej ukrop (wspak). 17. Produkt pszczelny. 18. Wyrażenie ciesielskie. 19. Rodzaj kolumny. 20. Imię żeńskie. 21. Wiązania poetyckie. (wsp.) 22. Część pościeli. 23. Sędzia. 24. Rodzaj głosu (wspak).

Poziomo:

1. Określenie nicości. 2. Podobnie w obcym (wspak). 9. Pokój. 16. Uosobienie miłości (wspak) 17 Wyrażenie karciane. 18. Moneta. 25. Inaczej los (wspak). 26. Wyrażenie sportowe. 27. Kamień. 28. Wzór podziwu (wspak). 29. Praca na roli (wspak). 30. Druga sylaba dwusylabowego imienia męskiego. 31. Zapora (wspak). 32. Ptak morski (wspak). 33. Rzeka w Ameryce. 34. Podzięk. 35. Zaimek osobowy (wspak). 36. Zamknięcie rury (wspak). 37. Żarzące się ciało (wspak). 38. Zmierzch. 39. Część drzewa. 40. Symbol chrześcijaństwa (wspak). 41. Obrona oka (wspak). 42. Dolna część wozu. 43. Król w obcym (wspak). 44. Kolor (wspak) 45. Inaczej skrzynka.

Za dobre rozwiązanie zadania krzyżkowego Nr. 24 nadesłane do dn. 12-go grudnia r. b. redakcja „Łodzi w ilustracji” przynajmniej jako nagrodę:

5 tomów ostatnich nowości beletrystycznych.

Rozwiązania nadsyłać należy w kopertach adresowanych do „Kurjera Łódzkiego” pod „Dział szarad i rozrywek umysłowych”

Nagrody przyznane zostaną w drodze losowania i odebrać je będzie można w redakcji „Kurjera Łódzkiego” za uprzednim wylegitymowaniem się.

Nazwiska osób, które dobrze rozwiązały krzyżówkę i wylosowały nagrody podamy w N-rze 50 „Łodzi w ilustracji”.

Rozwiązanie krzyżówki № 23.

Wyrazy w zadaniu krzyżkowym Nr. 22 były następujące:

Poziomo:

Errata. Ela. Gem. Menzura. Gra. Żar. Tandet. Partner. Taj. Amon. Roszada. Kordelas. Bandera. Jus. Kuma. Płonia.

Pionowo:

Trele. Ema. Tokaj. Ranga. Dżuma. Traga. Uroda. Seraj. Aromat. Ola. Taraban. Mi. Noc. Kuc. Ar.

Ogólna ilość rozwiązań: Trafnych 785, złych 515.

Nagrody padły na następujące osoby:

L. Charkowski.
Kliszewska,
K. Parczyński.
W. Zelowski.
Sz Kinecka.

—:—



Pomnik Św. Wacława przed Muzeum Narodowym w Pradze Czeskiej, dłuta Myslbeka, wzniesiony w 1912 r.



DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”.

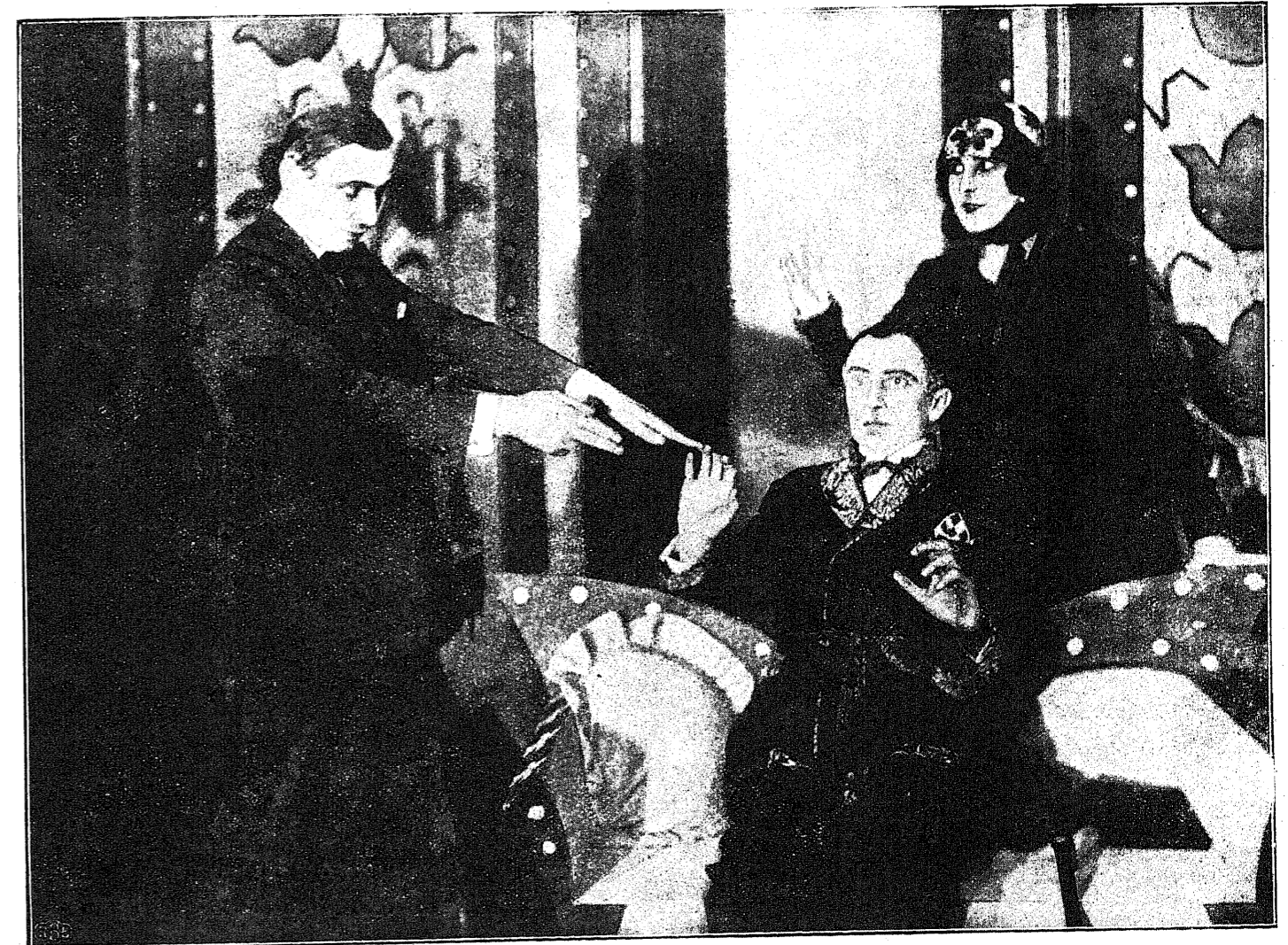
Rok II.

ŁÓDŹ, dnia 13 grudnia 1925 roku.

Nr. 50.

„Dzwonek alarmowy”,

komedja R. Coolus'a i E. Hennequin'a w Teatrze Miejskim w Łodzi.



Fragment aktu I-go.

P. Dębicz (prof. Bodart), p. Grolicki (Bobi) oraz p. Jerzmanowska w roli Simony.

W ostatnich dniach ukazała się książka dra Neumanna, znanego polityka niemieckiego przed wojną p. t. „Profile”. Książka ta zawiera 30 szkiców portretowych polityków i działaczy niemieckich doby wojennej. Neumann, jak wiadomo, odgrywał wybitną rolę w okresie wojennym i ze zdaniem jego powszechnie się liczone. Miał on dostęp do wszystkich tajników rządowych, to też szkice, jakie wydał, oparte są na źródłach wiarogodnych.

Neumann w swej ostatniej książce, zajmuje się przede wszystkim skandaliczną walką, jaką rozgorzała między poszczególnymi książętami, jak również i cesarzem Wilhelmem o korony i trony rozmaitych państw, które odpadły na skutek działań wojennych od Rosji. Jednym słowem chodzi o tak zwane „Ramdstaate”.

Pierwszą kością niezgody pomiędzy Austrią a Niemcami była Polska. Do korony Królestwa Polskiego rościł sobie pretensje cesarz Karol, a równocześnie takie same pretensje zgłosił Wilhelm.

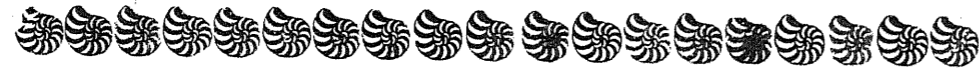
Neumann pisze:

„Obydwa państwa nie mogły znaleźć rozwiązania i tak powstało Królestwo bez własnej konstytucji, bez stałych granic i bez króla. Powstał więc jednym słowem państwowy potworek, jedyny w swoim rodzaju, jaki zna historia. Powszechnie było wiadomym, że początkowo w Austrii chciano koronę polską oddać Karolowi, ale aby ją uzyskać, musiano od Polski oderwać wielkie obszary, któreby przyłączone zostały do Niemiec. Potem chciano samodzielnym królem polskim zrobić arcyksięcia Karola Stefana, względnie jego syna, a taka Polska byłaby połączona unją wojskową z Niemcami i Austrią. Na tę koncepcję Niemcy zgodzić się nie chcieli i wysunęli swego kandydata, a mianowicie księcia Leopolda bawarskiego, który jednakże sam propozycji tej przyjąć nie chciał. Wobec tego wysunięto kandydaturę księcia saskiego. Ale i to nie trwało długo, bo znów pojawił się na widowni nowy kandydat w osobie księcia Taxis, którego Berlin uznał za wcale odpowiedniego, gdyż posiadał on wielkie dobra w poznańskim, a bogactwo jego pozwoliłoby mu zrezygnować z apanażów.

Niemniej zacięty spór toczył się między ukoronowanymi kandydatami o tron Alzacji i Lotaryngii. Kraje te nie posiadały dotąd żadnego księcia, jednakowoż chciano z nich zrobić po wojnie księstwo Rzeszy. Naturalnie Wilhelm tron alzacko-lotaryński koniecznie chciał dać komuś ze swoich synów. Ku jego rozpaczy Alzaccy sprzeciwiali się kandydaturze księcia pruskiego. Równocześnie, pisze Neumann: „inne państwa południowo-niemieckie zdecydowane były nie dopuścić Prus w obręb działania ich wpływów. Spór między Bawarią niezwykle się zaostrzył, zwłaszcza gdy Wilhelm oświadczył, że najlepiej ustrzeże granic zachodnich największe państwo Rzeszy,



P. Janina Morska b. artystka Teatru Miejskiego w Łodzi, występuje obecnie z dużym powodzeniem na deskach sceny Krakowskiej (Teatr Miejski im. J. Słowackiego.)



a mianowicie Prusy i te kraje powinny być w sferze wpływów pruskich. Bawaria w żaden sposób zgodzić się na to nie chciała. Wobec tego wyłonił się projekt w Berlinie, ażeby Lotaryngię przyłączyć do Prus, Alzację do Bawarii. Przeciw zaś takiemu pomysłowi wystąpiły Wirtembergia, Saksonia i Baden, które oświadczyły, że musi być zachowana równowaga sił między poszczególnymi państwami Rzeszy. Wobec tego Berlin wygotował nowy plan: Lotaryngia przypada Prusom, Alzacja zaś podzielona zostanie między Bawarię i Baden, Wirtembergia zaś jako rekompensatę otrzyma kawałek terytorjów dziedzicznych Hohenzollernów. Plan ten byłby się utrzymał prawdopodobnie, jednakże wynik wojny przekreślił wszystkie koronozdobywcze plany Berlina.

Po zwycięstwach w Rumunii i zajęciu Bukaresztu, Berlin postanowił ukarać dynastję rumuńską za „zdradę” i zamierzono pozbawić tronu Ferdynanda i jego potomków. Wilhelm znalazł kandydata do tronu rumuńskiego w osobie... landgrafa heskiego, kuzyna swego.

Książę Wied trwał również przy swoim dobrem prawie do korony albańskiej, w którym zapewniał ich o swym powrocie i o poparciu wielkiego kuzyna cesarza Wilhelma.

Ale i samemu Wilhelmowi zaostrzył się apetyt na korony zdobywanych krajów i upatrzył sobie Kurlandję, której chciał się ogłosić jej wielkim księciem. Tymczasem także same pretensje miał do kapelusza wielkoksiążęcego, książę Adolf Fryderyk meklemburski. Oburzyła ta bezczelność Wilhelma i postanowił zemścić się. Zaprosił on księcia meklemburskiego na śniadanie, w czasie którego wznosił toast w ręce księcia Adolfa Fryderyka: „Na pomyślność Kurlandji, której księciem będzie nikt inny, jak tylko ja”.

Również i do korony litewskiej mieli pretensje Hohenzollernowie. Później jako kandydat, zgłosiła się dynastja saska, albowiem chciała mieć kolonie rolnicze. W jakiś czas przebiegali dwory niemieckie ajenci księcia von Urach, jednając mu głosy poszczególnych członków Rzeszy, jednakże Berlin stanowczo sprzeciwił się tej kandydaturze.

Coraz to nowi kandydaci zjawiali się do tronów na Łotwie, Finlandji, Ukrainie, Syberji i Grecji i toczyli między sobą zażarte walki o prawo rządzenia podbitymi narodami.

Tymczasem los zrzucił maczej. Nietylko, że nie zdobyli oni nowych koron, ale jeszcze swoje własne dodali.

G. K

Sieradz.

V.

Sieradz, podobnie jak większość miast Wielkopolski, należy do liczby miast zabudowanych przez kolonistów niemieckich a przynajmniej przy znacznym ich współudziale.

Świadczy o tem nietylko fakt obdarowania mieszczan sieradzkich prawem niemieckim, ale i długi szereg czysto niemieckich imion i nazwisk wójtów, rajców i ławników miejskich, które stwierdzają dominujący element niemiecki do połowy XV stulecia.

Plan topograficzny Sieradza wzorowany był na miastach niemieckich.

Zasadniczą jego cechą jest koncentryczność, t. zn., że z rozległego kwadratowego rynku, czyli środka miasta, wybiegają — nakształt promieni — na wszystkie strony ulice w równych od siebie odstępach.

Drugą główną cechą planu jest prostokątność rozłożenia ulic: wszystkie bowiem, główne ulice wybiegają z rynku i przecięte są przecznicami pod kątem prostym, co wyłącza przypadkowość w powstaniu miasta, gdyż plan tak regularny mógł być tylko odrazu i z góry zaprojektowany i konsekwentnie wykonany.

Sercem miasta i jego główną arterją był rynek z nieistniejącym już dzisiaj ratuszem pośrodku, gdzie sprawując władzę administracyjną, policyjną i sądową, zasiadali dygnitarze municypalni: burmistrz i rajcowie, powoływani na stanowiska te z wyboru.

Rynek zabudowany był kamienicami o wąskich dwuokiennych fasadach z kramami w lokalach parterowych — boczne ulice posiadały w większości budynki drewniane, modrzewiowe w kształcie dworców z ogrodami Murowane natomiast były, oprócz zamku starościńskiego, dwie dzielnice duchowne, kościół farny i klasztor Do-



Typy sieradzkie: gospodyni z Dzierżyna. Ze zbiorów krajoznawczych ł. p. Stan. bar. Graewego.



Typy sieradzkie: gospodarze z Wośnik. Ze zbiorów krajoznawczych ł. p. Stan. bar. Graewego.



Typy sieradzkie: parobczaki z Podjęzyc z „Kogutkiem” Wielkanocnym, Ze zbiorów inż. Br. Stawiskiego.



mnikanów, stojące na dwóch krańcach miasta i stanowiące łącznie z zamkiem trzy punkty obronne.

Dawna kolegiata, istniejąca niegdyś w pobliżu zamku, pod wezwaniem św. Trójcy składała się z kościoła drewnianego i drewnianych również kuryj przez duchowieństwo zamieszkałych.

Poza istniejącymi świątyniami najstarszą kamienicą, stanowiącą własność prywatną, jest piętrowy dom przy zbiegu Rynku i ulicy Klasztornej.

Metrowej prawie grubości ściany, rozległe, sklepione piwnice, odrzwia i obramowania okien kamienne z licznymi śladami ostrzenia szabel, modrzewiowe wiązania dachu o skomplikowanej konstrukcji i t. p. szczegóły architektoniczne wskazują, że jest to zabytek z XVI wieku, t. j. z najświetniejszego okresu miasta.

W domu tym istniało niegdyś archiwum akt ziemskich i grodzkich, przeniesione z będącego już w ruinie dawnego zamku starostów sieradzkich.

Złożone ono było z ksiąg m. Sieradza od 1432 do 1795 roku; ksiąg ziemskich, powiatowych od 1386 do 1793 roku; ksiąg grodzkich od 1405 do 1793 roku; oprócz wymienionych, archiwum zawierało akta „pupilarne”, „patrymonialne” i mapy w ogólnej ilości z sumaryuszami i fascykulami 2,393 woluminów. W roku 1794 rząd pruski pozamykał dawne archiwa staropolskie wprowadzając reorganizację archiwów, wówczas to, wszystkie akta sieradzkie przewieziono do Kalisza włączając do założonego w tym mieście centralnego archiwum akt dawnych, tak nazwanych Prus Południowych „Südpreussen” i oddano pod nadzór stałego archiwariusza.

W roku zaś 1888 całe archiwum łącznie z sieradzkiemi aktami zostało przewiezione z Kalisza do Głównego Archiwum Akt dawnych przy ulicy Długiej w Warszawie.

Sądząc z dokumentów cechowych, napływowy niemiecki element rękodzielniczy w XVI wieku został już zamieniany wyłącznie Polakami. Wśród zrzeszeń rzemieślniczych i korporacji cechowych spotykamy: szewców, słodowników czyli piwowarów, rzeźników, piekarzy, rybaków, garncarzy, paśników, puszkarzy, płatnerzy, kuśnierzy, kołodziejów, krawców, młynarzy, płócienników i t.p.

Na mocy dekretu królewskiego z 1509 roku w celu podniesienia upadającego handlu wśród mieszczan sieradzkich, zabroniono żydom mieszkac w Sieradzu, nabywać domy, prowadzić handel w czasie jarmarków i targów, a nawet bywać w mieście. Aczkolwiek dekret ten z biegiem czasu uległ zapomnieniu i nie był ściśle przestrzegany, wznowiony został jednak przez króla Stanisława Augusta w roku 1771 i trwał w swej sile do 1794 roku, t. j. do czasu zaboru pruskiego.

Pierwszą kamienicę w Sieradzu nabył dopiero w 1815 roku za 13,000 złp. niejaki Izrael Fajans.



Typy sieradzkie: powrót z kościoła. Ze zbiorów krajoznawczych s. p. Stan. bar. Graewego.

Ulice miejskie posiadają nazwy świadczące o dawnym ich istnieniu jako to: Ryccerska, Dominikańska, Klasztorna, Kolegiacka, Złota, Żabia, Warecka, Toruńska, Warszawska, Zamkowa, Krakowskie Przedmieście, Podwodna, Wierzbowa, Wójtowska, Szewcka, Sukienicza, Kaliska, Bóżnicza, Szpitalna.

W okresie rządów pruskich założone zostały trzy cmentarze: żydowski, ewangelicki i katolicki, na tym ostatnim jest parę ładnych pomników grobowych, wśród nich pomnik zasłużonego archeologa dr. med. Józefa Stanisławskiego i znanego archiwariusza Paparona - Pstrokońskiego.

Za czasów zaboru rosyjskiego, wybudowane zostało rozległe więzienie dla politycznych i kryminalnych przestępców, — szpital, obsługiwany przez Siostry Miłosierdzia, kościół wyznania ewangelicko-re-

formowanego, cerkiew, budynek monopolowy a w roku 1906 Sieradz otrzymał połączenie kolejowe z Łodzią i Kaliszem, co bardzo dodatnio wpłynęło na rozwój miasta, zarówno pod względem handlowym jak i kulturalnym.

W dobie dzisiejszej, Sieradz jest siedzibą władz rozległego powiatu, posiadającego obszaru 26 mil kw. W powiecie są dwa miasta trzy osady i dziewiętnaście gmin. Mieszkańców Sieradz posiada 18,000 — oraz liczne zrzeszenia ekonomiczne, kulturalne i towarzyskie.

Planowa rozbudowa miasta i wzmożone tętno życia zbiorowego we wszystkich jego przejawach, mówią dodatnio o produkcyjnej pracy obywatelskiej, podjętej przez sejmik powiatowy i komunalne władze miejskie.

Józef Raciborski.



Włubiegłą niedzielę odbył się w Łodzi Zjazd Chrześcijańskiego Związku Nauczycieli.



s. † p.

WŁADYSŁAW ST. REYMONT

chluba Polski, nieśmiertelny twórca „Chłopów”.
Urodził się 6-go maja w 1868 r. w Kobielach Wielkich
ziemi Piotrkowskiej, zmarł w Warszawie dnia 5-go
grudnia 1925 roku.



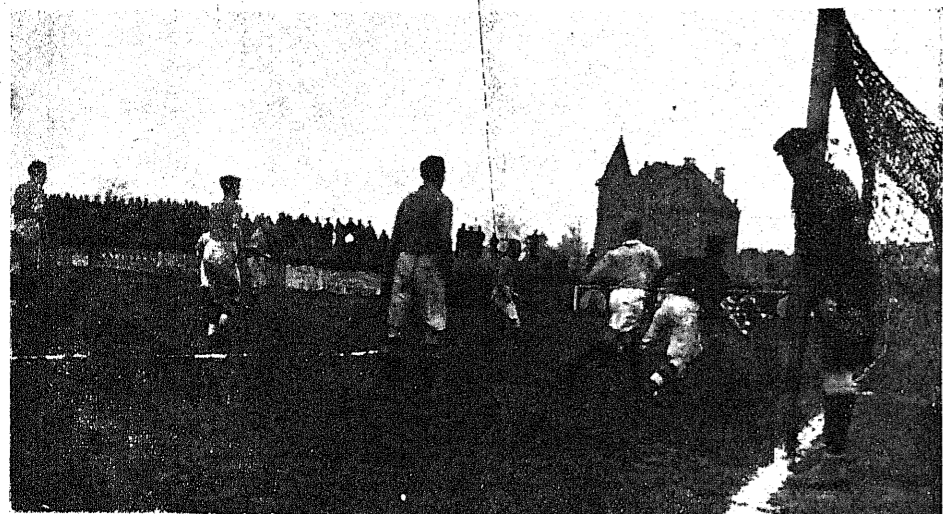
Młodzież łódzka w obozach p. w. w Sulejowie. — Walka na bagnety.



Obóz żeński p. w. Zaleszczyki — poranna gimnastyka.



Zawody piłkarskie W. S. H. - Politechnika. Groźny moment pod bramką W. S. H.



Z meczu Szwecja - Poł.-Kraków. Bramkarz Szwecji szczęśliwie interwenjuje po ataku Krakowa.



Zakończenie sezonu sportów wodnych „Waterpolo” — A. Z. S - Makkabi.



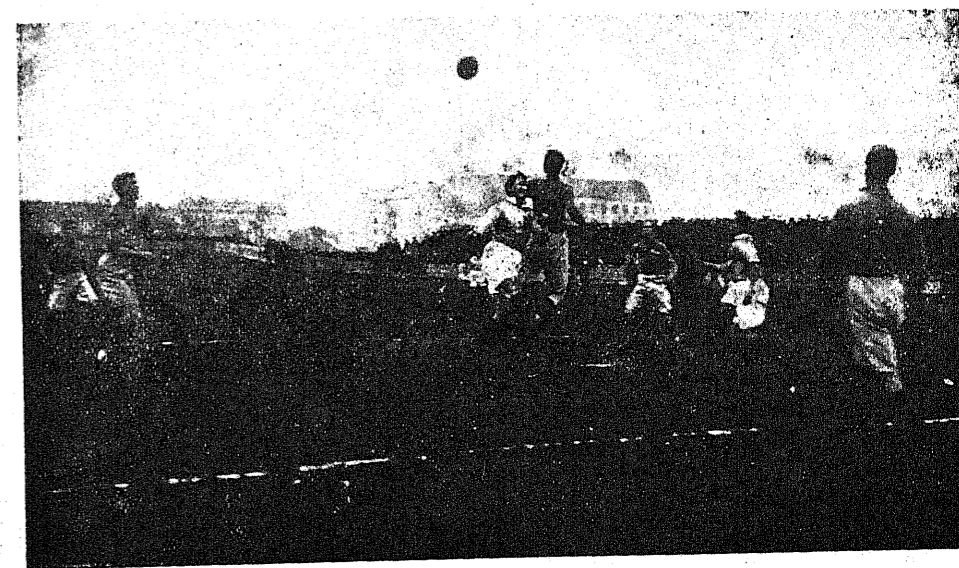
Wycieczka młodzieży p. w. na wodach Bałtyku.



Zacięta walka o puchar w okr. warszawskim Domański zawsze na miejscu.



Ognisko obozowe — młodzieży p. w. w Sulejowie.



Szwecja - Poł.-Kraków. Krytyczna sytuacja pod bramką Szwecji.

W królestwie dziesiątej muzy.

W ostatnich czasach zjawila się w prasie filmowej wiadomość o wypadku, któremu uległa znana „gwiazda“ First Nationalu, Anna Q. Nilsson.

Podczas jednej z prób mianowicie, artystka potknęła się tak nieszczęśliwie, iż zwichnęła prawą nogę.

Kiedy po trzech tygodniach artystka powróciła do zdrowia, zaprosiła wszystkich, którzy jej zaoferowali protezy i tupnawszy „amputowaną“ nogą, krzyknęła:

— Nie chcę żadnej protezy... Rozumiecie panowie? Schowajcie sobie wasze modele i oferty, i czekajcie na szczęśliwą okazję... dla siebie!

Garderoba Eleonory Duse, przekazana testamentem przez sławną tragiczkę, — gwiazdę filmowej, Mary Pickford, przybyła do Hollywood i bezzwłocznie została odstawiona na miejsce przeznaczenia.

Wielu miliardów amerykańskich proponuje Mary Pickford kupno tego legatu lecz jak się zdaje, małżonka Fairbanksa nie zgodzi się za nic w świecie na rozłąkę z tem, co słusznie szanuje, jak relikwię.

Zanim się jeszcze poznały wielka Duse i słodka Mary, odczuwały jedna dla drugiej uwielbienie bez granic.

— Jakżebych chciała ujrzeć wielką tragiczkę — zwierzała się mężowi gwiazda ekranu.

— Byłabym zachwycona, gdybym mogła poznać bliżej tę rozkoszną Mary — twierdziła Duse.

I kiedy ostatnia zobowiązała Moris Guest'a, ażeby jej przygotował plan artystycznego tournée do Stanów Zjednoczonych, ten podsunął jej projekt wyjazdu do Kalifornii.

— To bardzo daleko — westchnęła artystka — lecz, jeśli się udam do Kalifornii, czy spotkam tam Mary Pickford?

— Ależ tak. Z pewnością.

— A więc zgadzam się na pańską propozycję z entuzjazmem.

I tak, od czasu owego „tournee“ zrodziła się przyjaźń głęboka, łącząca te dwie kobiety — przyjaźń, którą niestety przerwała nieublagana śmierć.

Ciekawym okazem jest artysta filmowy, Joseph Kilgour, dla którego umieranie stało się już niemal przyzwyczajeniem.

Niedawno ten świetny charakterystyczny aktor ekranu amerykańskiego, urządził przyjęcie z racji swej 366-ej śmierci na ekranie. 366 razy umierać i to za każdym razem inaczej i za każdym razem porwijąco... To się nazywa pobić rekord światowy, nikt bowiem dotychczas z pionierów kinematografu, nie mówiąc już o zwykłych śmiertelnikach, nie może z nim rywalizować pod tym względem.

Umierał 366 razy: był powieszony, zamordowany kulą rewolwerową, miażdżono mu czaszkę uderzeniem, umierał we własnym łóżku, tonął... Umierał odważnie, bohatercko, tchóźliwie i z cichym spokojem. Przygotowania się do śmierci, należy wska-

zać ostatnią scenę filmu „W płomieniach czerwonej rewolucji“.

Podczas uroczystego obiadu, Kilgour — wznosząc puhan, rzekł:

— Drodzy przyjaciele, umierając tyle razy, nauczyłem się cenić i pielęgnować swe zdrowie. Kiedy reżyser krzyczy mi: „Niech pan nie oddycha“, czuję się tak źle, że mówię sobie „Śmierć jest rzeczą wielce uciążliwą, trzeba się przeto starać jak najdłużej oddychać powietrzem na ziemi — i wierzajcie mi, że staram się o to jak najusilniej“.

Jesteśmy przekonani, że gdy nadejdzie naprawdę chwila ostatnia Kilgoura, on, stary praktyk, będzie zupełnie przygotowany do przyjęcia śmierci.

James Cruze, zwany „królem pośpie-

chu“, jest wyjątkowo praktycznym i ma największe powodzenie „kasowe“.

Powiedział ktoś o nim, że musiał być dawniej wędrownym śpiewakiem, obchodzącym stare zamki z harfą czy lirą w rękę. W filmach jego jest zawsze duch nowacyjny, na co duży wpływ wywiera zapewne szybkość jego pracy.

Cruze tak prędko przeprowadza rzecz do końca, że aktor nie ma nawet czasu zastanowić się jak zagrał swą rolę.

Słynnym jest małżeństwo Cruze'a, gdy przerawszy na 20 minut pracę w „atelier“ udał się z Betty Compson do pastora, poczem wrócił już z żoną do wytwórni, by kontynuować przerwane zdjęcia.

Za dwudziestominutową przerwę w pracy, potrafił Betty jako szef urzędowo 40 dolarów z gaży, a jako mąż pokrył to potem z funduszków osobistych St.

WIERA SIROTINA.



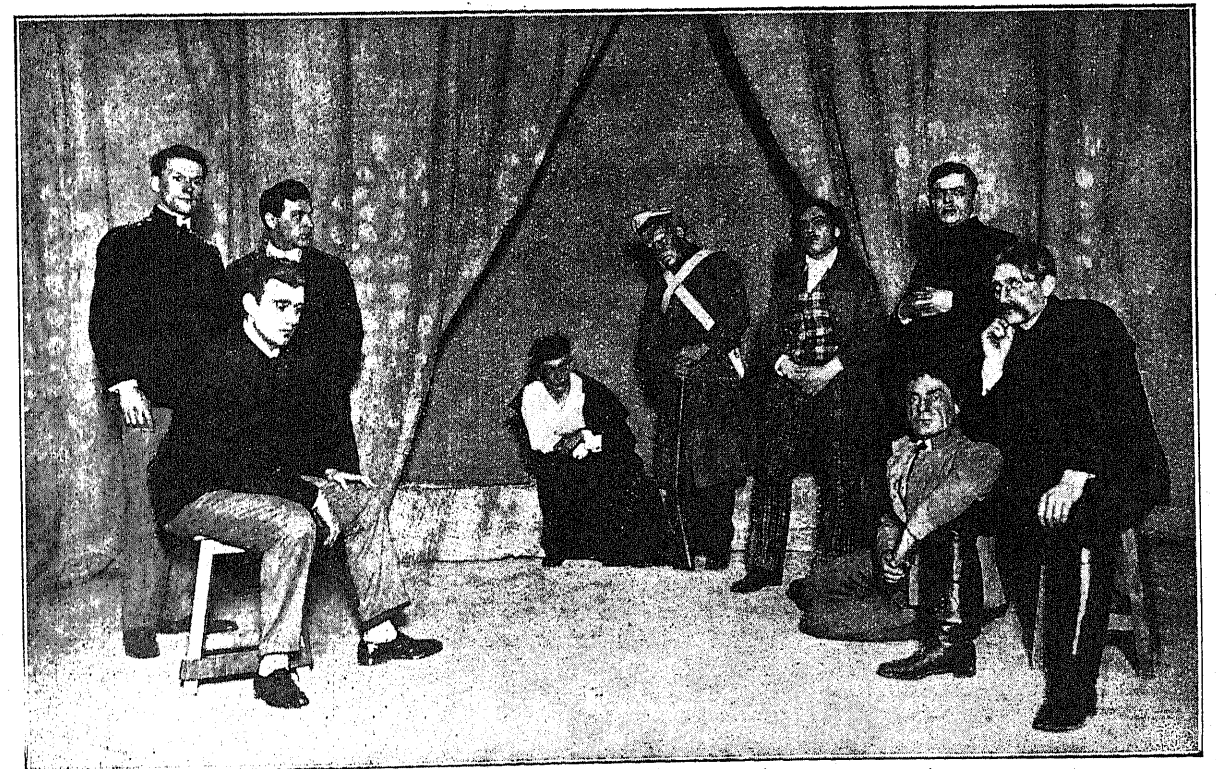
Znakomita rosyjska śpiewaczka, wykonawczyni romansów cygańskich

Z WARSZAWY.



P. premier Skrzyński na dworcu kolejowym po powrocie z Londynu.

Uroczysty obchód Powstania Listopadowego w Paryżu z udziałem ambasady, konsulatu i całej kolonii polskiej.

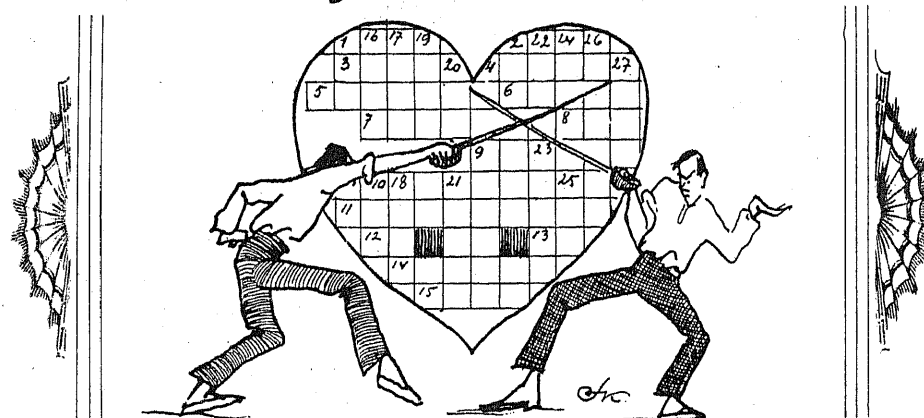


Scena z III-ej części „Dziadów“ wykonana przez zespół „Koła Miłośników Sceny Polskiej“ w Paryżu, które jest pod protekt. pani ambasadorowej Chłapowskiej.

Dział szarad i rozrywek umysłowych.

(POD REDAKCJA VERNICUSA).

Krzyżówka Nr. 25.



Z niżej podanych określeń należy stworzyć szereg wyrazów ułożonych poziomo i pionowo w polach jasnych krzyżówki według oznaczeń liczbowych.

Znaczenie wyrazów.

Pionowo:

1. Imię żeńskie. 2. Pokarm codzienny (wsp.). 3. Człowiek nieprawdomówny (wspak). 4. Część garderoby. 5. Broń. 6. Jeśli w języku obcym (wspak). 7. Chocznik mitologiczny. 8. Panika. 9. Owad. 10. Walka. 11. Mieszkaniec nadmorski. 12. Wyrażenie nieokreślne. 13. Przysłówek (wspak). 14. Wierszokleśta rodz. żeńsk. (wspak). 15. Miejsce na widowni teatralnej.

Poziomo:

2. Gniew w obcym (wspak). 9. Strój. 10. Osoba duchowna. 16. Oblicze w obcym (wspak). 17. Ucieczka. 18. Dwie pierwsze sylaby wyrażenia inaczej „czyścić”. 19. Ustępstwo (wspak). 20. Inaczej płas. 21. Określenie pieśni miłosnych. 22. Uzupelnienie munduru wojskowego. 23. Niewiasta (wspak). 24. Nazwa mandaryna (wspak). 25. Przeznaczenie (wspak). 26. Przysłówek. 27. Rodzaj eiasta.

Za dobre rozwiązanie zadania krzyżkowego Nr. 25 nadesłane do dn. 19-go grudnia r. b. redakcja „Łodzi w ilustracji” przewiduje jako nagrodę:

5 tomów ostatnich nowości beletrystycznych.

Rozwiązania nadsyłać należy w kopertach adresowanych do „Kurjera Łódzkiego” pod „Dział szarad i rozrywek umysłowych”

Nagrody przyznane zostaną w drodze losowania i odebrać je będzie można w redakcji „Kurjera Łódzkiego” za uprzednim wylegitymowaniem się.

Nazwiska osób, które dobrze rozwiązały krzyżówkę i wylosowały nagrody podamy w N-rze 51 „Łodzi w ilustracji”.

Poziomo:

Zasadzka. Ma. Elegja. Krem. Rota. Karota. Od Teodolit. Sardynka. Awiata. Rura. Leon. Rektor. Ma. Kokoszka. War. Wosk. Cap. Obelisk. Ela. Rym. Siennik. Arbitr. Alt.

Pionowo:

Zero. Item. Sala. Amor. Wist. Cent. Dola. Set. Agat. Okaz. Orka. Rol. Tama. Mewa. io. Dank. Ty. Kran. Skra. Mrok. Kora. Ryba. Brew. Osie. Reks. Lila. Paka.

Ogólna ilość rozwiązań:

Trafnych 875, złych 420.

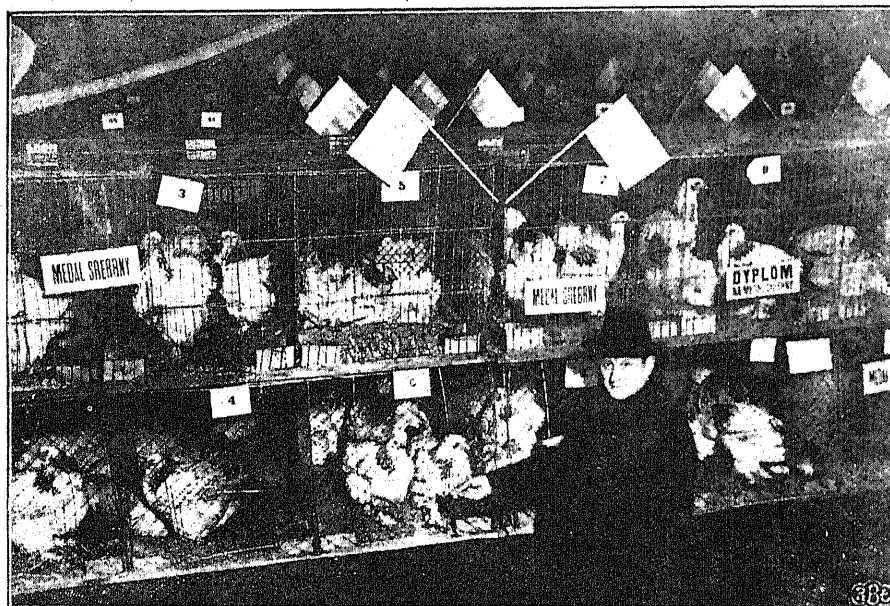
Nagrody padły na następujące osoby:

J. Czarkowska.
P. Małczyński.
K. Andrzejczak.
L. Falkiewicz.
Z. Polańska.

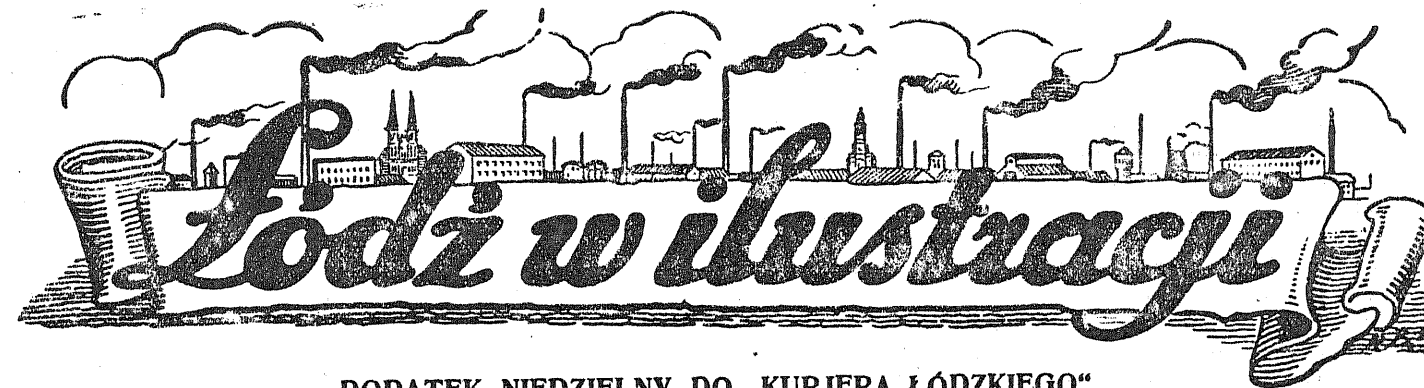
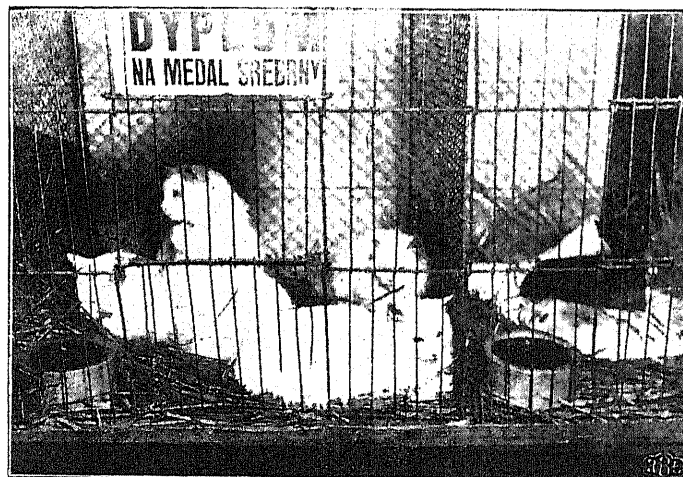
Rozwiązanie krzyżówki Nr. 24.

Wyrazy w zadaniu krzyżówką Nr. 24 były następujące:

Z Wystawy drobiu i zwierząt domowych w Heienowie.



U góry. Okazy pta-
ctwa domowego na-
grodzone meda'ami
i dyplomami. —
U dołu. Piękne i ład-
nie wychodowane
kotki angorskie. —



DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”.

Rok II.

ŁÓDŹ, dnia 20 grudnia 1925 roku.

Nr. 51.

Łódź pod urokiem zimy.



Młodzież szkolna w całej pełni używa ślizgawki.